

Językowy obraz kobiety w dyskursach polskiej manosfery

The linguistic picture of woman in the discourses of the Polish manosphere

Abstract: The study aims to reconstruct the linguistic picture of woman in the discourses of the Polish manosphere, understood as a network of websites dedicated to men's issues and perspectives (particularly those concerning women). Within this sphere, various communities operate, including supporters of the red pill ideology, incels, MGTOW (Men Going Their Own Way), and pickup artists. Four linguistic profiles of the concept of woman are identified, representing four different dimensions through which woman is perceived: axiological, sexual, intellectual-characterological, and social. Each dimension offers a distinct perspective on woman – always from the male point of view – highlighting different aspects of her image. The characteristics of women found on manosphere websites are replete with harmful stereotypes, hate speech, and, at times, even dangerous speech – namely, direct incitements to aggressive action.

Key words: manosphere, discourse, linguistic picture of world, woman

Abstrakt: W tekście podjęto próbę rekonstrukcji językowego obrazu kobiety w dyskursach polskiej manosfery, którą można zdefiniować jako sieć stron internetowych poświęconych problemom mężczyzn oraz ich poglądom (w szczególności tym, które dotyczą kobiet). W jej obrębie funkcjonują takie społeczności jak zwolennicy ideologii red pill, incele, MGTOW (Man Going Their Own Way) czy artyści podryw. Wyodrębniono cztery językowe profile konceptu kobiety, a więc cztery różne wymiary, w których jest ona postrzegana – aksjologiczny, seksualny, intelektualno-charakterologiczny oraz społeczny. Każdy z nich pozwala spojrzeć na kobietę z innego punktu widzenia – choć zawsze jest to punkt widzenia mężczyzny – i wyeksponować inny jej aspekt. Formułowane na stronach manosfery charakterystyki kobiet obfitują w krzywdzące stereotypy, mowę nienawiści, a niekiedy wręcz niebezpieczną mowę, czyli bezpośrednie nawoływanie do agresywnego działania.

Słowa kluczowe: manosfera, dyskurs, językowy obraz świata, kobieta

Manosfera to przestrzeń internetowa, którą tworzą fora dyskusyjne, blogi, podcasty, profile w mediach społecznościowych czy strony internetowe, poświęcona męskości, problemom mężczyzn, ich zainteresowaniom, a przede wszystkim – wyznawanym przez nich poglądom. W pełni neutralne spojrzenie na manosferę jest rzadkie, zdecydowanie częściej mówi się o niej w sposób zaangażowany, jako o tzw. przestrzeni samopomocowej (Marwick i Lewis, 2017, s. 15), która pozwala mężczyznom wzajemnie się wspierać w trudnych sytuacjach, bronić własnych praw oraz walczyć ze współczesną dyskryminacją, albo

odwrotnie – jako o niebezpiecznej strukturze, pełnej agresji i nienawiści, zagrażającej współczesnym kobietom. Laura Bates (2024) np. charakteryzuje manosferę następująco: „To sieć rozmaitych, lecz połączonych ze sobą grup, mających własne rygorystyczne systemy przekonań, własny język i własne metody indoktrynacji”, dodaje również, że młodzi mężczyźni mogą „ugrząznąć w niej na dobre, umiejętnie i nieubłagane wciągani do jej wnętrza” (s. 12–13). Z kolei Caitlin Dewey (2014) pisze, że jest to „część Internetu, w której chłopcy pozostaną chłopcami, dziewczyny pozostaną przedmiotami, natomiast krytycy będą określani mianem »feministów«, »mizoandryków« lub »wrogów«”¹.

W obrębie manosfery funkcjonują różne społeczności, spośród których najbardziej rozpoznawalni są: zwolennicy ideologii red pill (przekonani o tym, że żyjemy w kobietocentrycznym świecie dyskryminującym mężczyzn, lecz większość z nas nie potrafi tego dostrzec, nie ma bowiem wiedzy na temat prawdziwej dynamiki relacji damsko-męskich, opartych na rynkowej wartości seksualnej przedstawicieli obu płci – por. Graff, 2019, s. 16) oraz black pill (bazujący na przeświadczeniu o całkowitym uzależnieniu sukcesów życiowych od fizycznej atrakcyjności oraz braku jakichkolwiek możliwości poprawy własnej sytuacji życiowej w wypadku nieatrakcyjnego wyglądu), w tym incele (mężczyźni żyjący w mimowolnym celibacie ze względu na własną nieatrakcyjność fizyczną), MGTOW (ang. Men Going Their Own Way; ‘mężczyźni idący własną drogą’; mężczyźni, którzy podejmują świadomą decyzję, by nie wchodzić w jakiegokolwiek – począwszy od romantycznych, a skończywszy na zawodowych – relacje z kobietami), artyści podrywu (grupa mężczyzn przekazujących sobie wzajemnie wiedzę na temat sposobów i technik uwodzenia atrakcyjnych kobiet).

Każda z wymienionych społeczności tworzy własny dyskurs, oparty na specyficznym słownictwie, zbudowany wokół określonych wartości, obejmujący pewne powtarzające się schematy argumentacyjne. Wspólne dla tych środowisk są dwa podstawowe składniki. Po pierwsze, „ich [tych społeczności] kluczowym przekonaniem jest to, że mężczyźni i chłopcy w świecie zachodnim są zagrożeni lub marginalizowani i potrzebują obrony” (Marwick i Lewis, 2017, s. 15). Po drugie natomiast, przedstawiciele wszystkich tych grup wykazują negatywny stosunek do kobiet². Niniejszy artykuł zostanie poświęcony próbie rekonstrukcji językowego obrazu kobiety wyłaniającego się z wypowiedzi użytkowników rodzimej manosfery³.

Słowniki języka polskiego definiują rzeczownik *kobieta* wyłącznie w aspekcie płciowym. Jest to ‘dorosły człowiek płci żeńskiej’. Ta krótka, taksonomiczna definicja nie jest w stanie oddać zmian zachodzących w obrębie treści wyrazu pod wpływem wydarzeń społecznych czy politycznych, rozwoju nauki czy przemian demograficznych, stanowi jedynie wstępną kategoryzację pojęcia. Wszelkie przeobrażenia zachodzące w otaczającej

¹ Jeśli nie podano inaczej, przekład fragmentów – L.P.

² Autorzy raportu z badań amerykańskiej manosfery zwracają uwagę na to, że należy ją traktować jako spójną całość również z tego powodu, że wielu jej użytkowników funkcjonuje jednocześnie w kilku społecznościach (Horta Ribeiro i in., 2021, s. 206).

³ Na nierozzerwalny związek dyskursu z językowym obrazem świata zwracają uwagę m.in. Walde-mar Czachur (2020), który pisze, że dyskurs to „zbiór habitualnych praktyk komunikacyjnych, realizowanych przez różne podmioty w formie seryjnych wypowiedzi (tekstów), które w procesie interakcji kształtują określone wizje świata według przyjętych reguł kulturowych” (s. 144), czy Maria Wojtak (2010, s. 18).

nas rzeczywistości oddziałują na język, powodując przesunięcia semantyczne, obrastanie poszczególnych pojęć nowymi konotacjami, zmiany w zakresie zhierarchizowania i uporządkowania poszczególnych składników znaczenia określonych nazw czy w sposobie ich stosowania przez użytkowników języka. Powodowany czynnikami pozajęzykowymi rozwój znaczenia różnych leksemów obserwowany jest na co dzień w polszczyźnie ogólnej, ale to w poszczególnych dyskursach stanowiących komunikacyjną reprezentację określonych grup społecznych czy wspólnot uwidacznia się szczególnie wyraźnie. System aksjologiczny wyznawany przez podmiot mówiący stanowi bowiem jeden z fundamentów konstruowanego przezeń językowego obrazu świata (JOS) (por. Bartmiński, 2006c, s. 112), a wokół podobnych wartości konstytuują się właśnie odrębne wspólnoty, mające mniejszy lub większy wpływ na wspólnotę narodową. Owa dwukierunkowa zależność między językiem a jego użytkownikami sprawia, że dyskursy poszczególnych grup społecznych warto badać po to, by przekonać się nie tylko o tym, w jaki sposób zmiany społeczne odzwierciedlone zostają w języku (w myśl Sapirowskiego przekonania, że język jest przewodnikiem po rzeczywistości społecznej – Sapir, 1978, s. 88), lecz również na ile (i czy w ogóle) język danej grupy społecznej może oddziaływać na społeczeństwo jako takie oraz narzucać jego członkom określoną konceptualizację rzeczywistości.

Pojęcie językowego obrazu świata przez różnych polskich badaczy definiowane bywa odmiennie, a akcenty w tych definicjach są różnie rozłożone (por. Bartmiński, 2006a, s. 12; Bartmiński i Tokarski, 1986, s. 72; Grzegorzczukowa, 1990, s. 43; Maćkiewicz, 1999, s. 8; Pajdzińska i Tokarski, 1996, s. 143; Tokarski, 2001, s. 366), zasadniczo jednak uznaje się, że JOS ma charakter naiwny, bazuje na wiedzy potocznej, a przejawia się zarówno w strukturach gramatycznych, jak i w leksyce. Dla Jerzego Bartmińskiego (2006a) JOS jest „zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (s. 12). Na potrzeby dalszych rozważań warto również wspomnieć o całkiem odmiennym spojrzeniu na JOS, jakie zaproponował Ireneusz Bobrowski (1998). Według badacza JOS stanowi albo zaledwie pozostałość po dawnym (pozajęzykowym) obrazie świata, albo – i to wydaje się szczególnie interesujące – „obraz, jaki nadawca tekstu chciałby za pomocą połączeń językowych narzucić odbiorcy [...], obraz intencjonalny – kreowany i wartościowany za pomocą odpowiednich środków językowych” (s. 77). Ów perswazyjny wymiar językowego obrazu świata jest dobrze widoczny w sposobie mówienia o kobietach w przestrzeni polskiej manosfery.

Wielu badaczy wprowadza również do swoich rozważań pojęcie medialnego obrazu świata, czyli takiego, który aktualizuje się w relacjach medialnych, a te z kolei „stają się jednym ze źródeł definicji rzeczywistości” (Skowronek, 2014, s. 17). Kategoria ta jest o tyle ważna, że – jak podkreśla Bogusław Skowronek – to właśnie media dla wielu odbiorców stanowią główne źródło wiedzy o świecie i choć jego obraz w znacznym stopniu modyfikują, ci traktują ich narrację jako obiektywną i neutralną (Skowronek, 2014, s. 17–18). „[M]edia wpływają [...] na konceptualizowanie zjawisk rzeczywistości, rozumienie ich, wartościowanie i następnie werbalne określanie (poprzez charakterystyczne dla swoich przekazów konstrukcje językowe)” (Skowronek, 2014, s. 17). W ten sposób twórcy manosfery zaszczepiają własną wizję rzeczywistości w swoich odbiorcach.

Niektórzy językoznawcy odróżniają pojęcie JOS od tekstowego obrazu świata (Kadyjewska, 2001, s. 328; Maćkiewicz, 1999, s. 10), wskazując na to, że ten pierwszy zawiera

się w języku ogólnym, ma zatem charakter abstrakcyjny, jest to „wyidealizowany model rzeczywistości”, w przeciwieństwie do tekstowego obrazu świata, który – jako że zawarty w określonym tekście – ma charakter konkretny (Maćkiewicz, 1999, s. 10). Większość badaczy jednak ów podział odrzuca, Bartmiński (2001) np. zwraca uwagę, że w obrębie JOS mieści się zarówno to, co językowo-systemowe oraz językowo-konwencjonalne, jak i poszczególne konkretyzacje systemu w postaci jednostkowych tekstów (s. 32). Z kolei Ryszard Tokarski zauważa, że JOS to „obraz świata widzianego, porządkowanego i hierarchizowanego przez człowieka” (Tokarski, 1991, s. 136), nigdy więc nie jest w pełni abstrakcyjny i niezależny od podmiotu mówiącego. Taki – w dużej mierze podmiotowy – punkt widzenia zostanie przyjęty również w niniejszym szkicu.

Jak widać, relacja między językowym obrazem świata a samym światem jest silnie za pośredniczoną, na co zwracają uwagę niemal wszyscy badacze JOS. Bartmiński (1986) pisze: „opis świata znaczeń językowych nie jest opisem świata rzeczywistego. Jest jedynie opisem interpretacji językowej świata obiektywnego bądź nawet czysto intencjonalnych światów kreowanych przez zbiorowość mówiącą. Krótko mówiąc jest opisem świata »przedmiotów mentalnych«” (s. 18). Założenie to nabiera szczególnej wagi w kontekście analizy dyskursów manosfery. Zawarty w nich językowy obraz kobiety jest bardzo spójny. Choć wewnętrznie rozbudowany, ma charakter schematyczny, mocno uproszczony, opiera się na stereotypizacji i projekcji, czyli przenoszeniu własnych jednostkowych doświadczeń na wszystkich członków danej grupy. Jest więc to obraz wykreowany, wyobrażony, nie zaś wierne odbicie rzeczywistości. Nadmienimy na marginesie, że w obrębie manosfery funkcjonują pojedyncze wypowiedzi, których autorzy postrzegają przedstawicielki płci żeńskiej w nieco inny sposób niż większość, a także jawnie polemizują z dominującą tam generalizacją. Mają one jednak charakter odosobniony, incydentalny, nie mogą zatem zostać uwzględnione w odtwarzanym, utrwalonym w tej społeczności i używanym przez nią języku, obrazie kobiety.

Rekonstrukcja obrazu kobiety zostanie oparta na metodzie lingwistycznego profilowania pojęć opracowanej przez Bartmińskiego oraz zespół badaczy lubelskich. U jej podstaw stoi antropocentryczny charakter JOS oraz przekonanie o tym, że wyczerpująca definicja pojęcia (definicja kognitywna) powinna stanowić swego rodzaju językowy portret przedmiotu, uwzględniający „zestaw wszystkich cech obiektu relewantnych dla funkcjonowania przedmiotu i jego nazwy w kulturze i w języku” (Bartmiński, 2006b, s. 89). Profilowanie pojęcia to działanie zmierzające ku rekonstrukcji wszystkich właściwości danego obiektu utrwalonych w języku. Mogą one dotyczyć różnych aspektów przedmiotu i wynikać z różnych uwarunkowań kulturowych, takich jak „wiedza o świecie, typ racjonalności, system wartości, przede wszystkim jednak – podmiotowy punkt widzenia przedmiotu” (Bartmiński, 2006b, s. 89). Ten ostatni Bartmiński (2006c) rozumie jako „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze podstawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu” (s. 78). W ten sposób tworzona jest struktura wyobrażeniowa danego obiektu, nazywana profilem pojęcia, przy czym nie stanowi on odrębnego znaczenia, lecz specyficzne uporządkowanie treści w obrębie znaczenia podstawowego (Bartmiński, 2006b, s. 90).

Punkt wyjścia przeprowadzonej analizy stanowią wypowiedzi opublikowane na dwóch największych forach dyskusyjnych poświęconych męskiej problematyce – braciasamcy.pl i wykop.pl – a także udzielone podczas rozmowy Piotra Widery z Romanem Warszawskim (twórcą polskiego red pill) w ramach kanału Interpersonalny na platformie YouTube.

Na językowy obraz kobiety, który odnajdujemy w dyskursach polskiej manosfery, składają się liczne, mniej lub bardziej rozbudowane charakterystyki płci żeńskiej, pojedyncze połączenia wyrazowe lub jednowyrazowe nazwy, a także sądy dające się jedynie nie wprost wyinterpretować z poszczególnych wypowiedzi. Istotne znaczenie mają również celowe modyfikacje ortograficzne. Wszystkie te elementy językowe pozwalają zrekonstruować szereg cech przypisywanych kobietom przez podmiot mówiący w sposób obligatoryjny lub niemal obligatoryjny. Owo kategoriale odstępstwo wynika z utworzenia na potrzeby dyskursu konceptu tzw. himalajki. To hipotetycznie istniejąca, lecz dotychczas nieodnaleziona kobieta obdarzona (pozytywnymi) cechami odbiegającymi od spójnego obrazu płci żeńskiej budowanego przez użytkowników manosfery. Warto jednak dodać, że w istnienie himalajki – podobnie jak w istnienie yeti – większość z nich nie wierzy. Jest więc to koncept pełniący głównie funkcję retoryczną (uwiarygodniającą, urzeczliwiającą przekaz), nie zaś ontologiczną (podmiot mówiący nie powołuje do życia denotatu funkcjonującego w świecie wykreowanym w obrębie określonego dyskursu; por. Rachut, 2018, s. 65).

Językowy obraz kobiety na stronach manosfery jest bardzo jednorodny. U jego podstaw stoją dwie procedury mentalno-językowe: generalizacja i stereotypizacja. Kobieta rzadko prezentowana jest jako jednostka, zdecydowanie częściej stanowi typową przedstawicielkę płci żeńskiej pozbawioną osobniczych atrybutów, których kobietom zasadniczo się odmawia⁴. Jest więc zaledwie upostaciowioną wiązką tych samych (negatywnych) cech, które na poziomie tekstu reprezentowane są poprzez mniej lub bardziej rozbudowane deskrypcje. O silnie stereotypowym charakterze obrazu kobiety świadczą licznie występujące wielkie kwantyfikatory, takie jak *wszystkie, każda, żadna, zawsze, nigdy* (por. „Wiadomo, że na pewnym poziomie świadomości każda kobieta jest taka sama”⁵ [2]; „Każda kobieta [...] potrafi bezwarunkowo pożądać tylko samca alfa i bad boya” [3]; „Kobiety zawsze mają jakiś cel bo gdy nie widzi w mężczyźnie [...] ugrania interesu to nie będzie chciała nawet z tobą gadać” [3]; „Podamy przykład kobiety 6⁶. [...] ona nigdy nie zainteresuje się mężczyzną 5 i niżej” [3]), a także dłuższe wypowiedzi wskazujące na homogeniczność płci żeńskiej (por. „one są jak klony [...]. Te same sztuczki, te same zachowania, te same zagrywki” [6]). Analiza materiału pozwoliła wyodrębnić cztery językowe profile konceptu kobiety, a więc cztery różne wymiary, w których jest ona postrzegana (aksjologiczny, seksualny, intelektualno-charakterologiczny oraz społeczny). Niektóre zostały jeszcze podzielone na mniejsze klasy. Każdy z nich pozwala spojrzeć na kobietę z innego punktu widzenia – choć zawsze jest to punkt widzenia mężczyzny – i wyeksponować inny jej aspekt.

⁴ Warto dodać, że językowy portret mężczyzny tworzony w obrębie dyskursów manosfery jest zdecydowanie mniej jednorodny niż wykreowany obraz kobiet. Mężczyźni nie są pozbawieni osobniczych atrybutów czy indywidualnych motywacji (por. Krendel, 2020, s. 627). To jednak zrozumiałe – obraz mężczyzny w dużej mierze bazuje na działaniach komunikacyjnych o charakterze autoidentyfikacyjnym.

⁵ We wszystkich cytowanych fragmentach zachowana została oryginalna pisownia.

⁶ Mowa o ocenie ludzi na skali atrakcyjności fizycznej od 1 do 10.

Profil aksjologiczny

Wśród językowych profili kobiety nadrzędny wydaje się profil aksjologiczny, który każe postrzegać kobietę po prostu jako ‘przedstawicielkę świata antywartości’. Repertuar językowych środków, za pomocą których podmiot mówiący wartościuje kobietę, jest niezwykle bogaty. Będą się one pojawiać przy okazji każdego z wyodrębnionych profili, bo i wypowiedzi na temat kobiet rzadko kiedy są neutralne pod względem wartości. W tym miejscu omówione zostaną te elementy językowe, które w funkcji deprecjatywnej wykorzystywane są najczęściej, a ich ewaluatywna funkcja dominuje nad komponentem opisowo-poznawczym. Są to jednowyrazowe etykiety, metafory, porównania (zaliczam do nich również zestawienia perswazyjne pozbawione formalnych wykładników komparacji) oraz antytezy.

Sam rzeczownik *kobieta* użytkownicy manosfery stosują rzadko. Nieproporcjonalnie częściej zastępowany jest leksemem obciążonym negatywną konotacją o różnym stopniu intensywności. Najwyższą frekwencję wykazują rzeczownik *baba* oraz jego derywaty – *babiszon*, *babol* oraz *babon*. Powtarzalny charakter mają również: *samica* oraz zdrobnienie *samiczka*, *suka* oraz *suczka*, *locha* i deminutyw *loszka*, ponadto *lachon*, *dupa*, *femoid*, a także *zdziira*, *dziwka*, *szmata*, *szon*, dalej *kurwa* oraz skontaminowana forma *kurewna* (por. „Eksperyment dowodzący, że jeśli musisz starać się o lochę – już jesteś przegrywem” [44]; „Mamy pokolenia składające się z [...] niezależnych korpo babiszonów + kurew, których odbył mógłby na lekcjach fizyki posłużyć za ilustrację obwodu czarnej dziury” [2]; „Film niby zabawny, ale polecam skupić się na zachowaniu rozwydrzonej kurewny” [8]; „Wystarczy nie walić bez gumy dup z portali z dużymi przebiegami, od tego są samice, które zna się długo” [9]; „wskakuj jedziemy na lachony” [42]; „pamiętaj, że to ty masz się dobrze bawić, a babol jest tylko dodatkiem” [7]; „szone miały takie parcie na atencję, że same chętnie pisały z rudym grubaskiem” [43]). Większość przywołanych etykiet ma charakter obraźliwy, np. ze względu na podstawowe znaczenie odnoszące się do zwierząt (*locha*, *suka*, *samica*), przez co pozycja kobiety w hierarchii bytów zostaje obniżona (Cegieła, 2014, s. 85), lub do przedmiotów kojarzących się z brudem (*szmata*), redukcję do części ciała kojarzącej się z aktywnością płciową (*dupa*), sugerowanie rozwiązłości seksualnej (*zdziira*, *dziwka*, *kurwa*, *szon* – skrót od rzeczownika *kurwiszon* – Miejski.pl, b.d.) czy utrwaloną negatywną konotację (*baba*), wzmacnianą dodatkowo za pomocą sufiksu zmieniającego rodzaj gramatyczny wyrazu na męski (*babon*, *babiszon*; ten sam zabieg widzimy w leksemie *lachon*). Szczególny przykład silnie wartościującej etykiety stanowi zaczerpnięta z języka angielskiego nazwa *femoid*, kontaminacja dwóch wyrazów: *female* (‘kobieta’) oraz *humanoid* (‘obiekt przypominający człowieka’). Neologizm pozwala wykreować obraz kobiety jako gorszego gatunku człowieka czy wręcz podczłowieka, zasugerować, że „kobiety nie są w rzeczywistości ludźmi, a jedynie przybierają ludzką postać” (Waśniewska, 2020, s. 68). Negatywna aksjologia wynika tu z zabiegu dehumanizacji i uprzedmiotowienia (por. „Každy femoid do którego sie odezwe zwraca sie do mnie z pogardą i obrzydzeniem” [26]; „Amerykański profesor opisuje na la-mach Forbesa jak walczy się z mężczyznami na uczelniach, coraz bardziej zdominowanych przez femoidy” [27]). Na płaszczyźnie symbolicznej kobieta zostaje wykluczona ze wspólnoty ludzi i pozbawiona prawa do szacunku wynikającego z bycia istotą ludzką.

Bardzo często jako swoisty synonim *kobiety* (choć z formalnego punktu widzenia jest to hiponim) stosowany jest rzeczownik *Polka*, tyle że zawsze w formie zmodyfikowanej pod względem graficznym – zapisywany od małej litery i ze znakiem zera zastępującym literę *o* (*polka*), np. „Aktualnie ogrywam Batmana. Nie wytrzymałbym prośby o wspólną kąpiel w takiej sytuacji. Gotham w płomieniach, a polce się zamarzyło towarzystwo pod prysznicem” [11]; „Plan polki na życie: Znaleźć frajera, który da kasę albo popularność” [38]. Te modyfikacje graficzne nie służą rozszerzeniu czy zawężeniu semantycznemu wyrazu, pełnią wyłącznie funkcję aksjologiczną, sugerują brak szacunku do przedstawicielek płci żeńskiej i ich lekceważenie, przy czym nie ma tu raczej znaczenia samo użycie znaku zera, kojarzącego się z brakiem wartości. Podobne zjawisko obserwujemy w nazwie *wumon*, stanowiącej modyfikację graficzną angielskiego rzeczownika *woman* (por. „W Chinach, left over wumony po 35 roku życia już nawet nie szukają partnera, bo nikt ich nie chce” [2]).

Inne z kolei etykiety, takie jak *panna* oraz związane z nią słowotwórczo rzeczowniki *panienka*, *panusia* i *pańcia*, *typiara*, *niunia*, *niuńka*, *dziunia*, *lala* oraz *lalka*, *księżniczka*, *laska* czy *witamina*, należy uznać za lekceważące (*lala* i *lalka* ze względu na podstawowe znaczenie odnoszące się do przedmiotu – nazwy konotują połączenie urody z głupotą i próżnością; Tokarski, 1990, s. 78); podobne asocjacje wiążą się z rzeczownikiem *księżniczka*, nawet jeśli nie zawierają jednoznacznie negatywnego komponentu znaczenia lub słownikowo są neutralne (jak *panna* czy *panienka*). Pierwotne znaczenie rzeczownika może być nawet pozytywne (*laska* – ‘o bardzo zgrabnej, atrakcyjnej, dziewczynie’ – Dubisz, red., 2003; *witamina* – nazwa zainspirowana piosenką Andrzeja Rosiewicza *Najwięcej witaminy* – Miejski. pl, b.d.), zostaje jednak naaksjologizowane ujemnie za sprawą kontekstów, w których występuje, oraz użyć ironicznych (por. „Kartoflowe niunie to jest to :-). Każda zhora znajdzie swojego amatora” [3]; „Pańcia ma takich jak Ty na pęczki, więc po prostu wybrzydza” [7]; „Pamiętam moje rozczarowanie gdy już udało się namówić jedną lalę z #tinder na seksy i okazało się, że ma genitalia tzw. »roast beef«” [40]; „Ja miewałem tak, że typiary na początku spotkania z Tindera były tak średnio nastawione, ale udało mi się je ostatecznie »przekonać« na ruchanie” [12]; „Panienka złapała Cię na poczucie winy, bo to jedyna karta babonów” [7]; „Sam chętnie zapłaciłbym 10–20 tysięcy złotych jakby ktoś zwiększył moją skuteczność tak, że powiedzmy raz na miesiąc, dwa tygodnia miałbym niezłą pannę” [5]; „Przecież tak naprawdę szczegół mógł zdecydować, że zblazowana niuńka wystąpiła Cię na śmietnik” [7]; „wszyscy w podatkach sfinansujemy alimenty dla witaminki w razie czego” [28]). Jeśli dodać do tego silnie obraźliwe nazwy występujące rzadziej lub incydentalnie, takie jak *szlauf* czy *szlaufik* (por. „Wybrano pewnie kilka największych szlaufów z ankiety” [14]; „Tylko jeden z tych szlaufików zdradza objawy posiadania mózgu” [39]) czy *padlina* (por. „Czasem, ruchanie takiej padliny, przysporzy Tobie więcej kłopotów na przyszłość, niż to warte było” [12]) – obie konotują rozwiązłość – oraz *mięsko* (por. „Czasem to żenujące ile istota ludzka, potrafi poniżyć się dla »mięska«” [12]) – wszystkie o charakterze reifikującym, odbierające kobiecie jej wymiar podmiotowy, uprzedmiotowiające ją oraz redukujące wyłącznie do własnej cielesności – wyłoni się obraz kobiety pogardzanej przez mężczyzn. Zauważmy, że opisujący komponent znaczenia przywołanych etykiet schodzi na plan dalszy lub zostaje unieważniony, podczas gdy dominującą funkcję pełni składnik aksjologiczny.

Obrazu tego dopełniają powszechnie stosowane eponimy *Julka/julka*, także w formie augmentatywnej *julczyisko* (por. „czy Julki będą peklowane w andrzejki” [41]; „Możesz być

sobie człowiekiem sukcesu, ale byle julczyko oskarży cię, a raczej pomówi i z automatu twoja pozycja kariera, kontrakty reklamowe i co najważniejsze – od takich stresów to forma leci na ryj” [10]), oraz *Karyna/karyna* (por. „Koleś wie że jak podbije karynie atencje do maza to ona ściągnie majty przez głowę” [15]) określające odpowiednio dziewczynę, która „przez potrzebę przynależności do grupy przyjmuje poglądy lewicowe i odczuwa ciągłą potrzebę ich prezentacji w mediach” (Miejski.pl, b.d.), oraz mało inteligentną, wyzywającą dziewczynę z nizin społecznych (Wieczorkiewicz i Herzyk, 2023, s. 214). Oba rzeczowniki zatraciły jednak w dużej mierze swoje pierwotne znaczenie i są używane do dyskredytacji kobiet jako takich (Miejski.pl, b.d.).

Wyrażnie wartościujący, a zarazem dehumanizujący charakter mają bardziej rozbudowane metafory i porównania, zwłaszcza te animalistyczne lub reifikujące (por. Haslam, 2006). W ten sposób podmiot mówiący deprecjonuje kobiety, pozbawiając je wymiaru ludzkiego. Stopień naakksjologizowania metafor i porównań jest różny. Niektóre wydają się niegroźnymi, czysto humorystycznymi deskrypcjami, które mają oddziaływać na wyobraźnię odbiorcy. Wskazać tu można przede wszystkim metaforę motoryzacyjną, opisującą kobietę w kategoriach przysługujących samochodowi (por. „Ty nie popełniłeś tu żadnego błędu [mowa o nieudanej randce z atrakcyjną kobietą]. Trafiłeś na samochód, który z zewnątrz błyszczysz a w zawieszeniu luzu, silnik kaszle... Ty mu w gaz... a on opornie reaguje i jakoś tej mocy nie oddaje. Nie rwie do przodu...” [7]; „Problem leży w tym, że wsiadasz do sportowej fury, z twardym zawieszeniem, ogromna moc, bez ESP i ABS i dziwisz się że niewygodnie, tłucze na dziurach, a zakupy z IKEI nie mieszczą się do bagażnika. Po prostu celujesz w nie ten rodzaj kobiet” [7]), oraz przenośnię elektroniczną, w której wykorzystywana jest terminologia związana z oprogramowaniem komputerowym (por. „Jak jest kumata to z czasem sprawdzisz jej oprogramowanie i wgrasz co masz wgrać, dysk się spali albo nie” [6]). Silniej wartościujący charakter mają metafory zwierzęce oraz porównania, w których nazwa zwierzęcia zajmuje pozycję comparansa, np. „Jeśli teraz zechciałbym mieć babę, to musiałbym poświęcać na to mnóstwo czasu i energii [...]. Mam psa – jedno zwierzątko do nagradzania i karania mi wystarczy” [8]; „Nie żenię się, bo mam kota, a to prawie to samo co mieć żonę. Tak samo trzeba dawać atencję, utrzymywać, nie da się z nim porozmawiać, nie robi nic przydatnego w domu” [16] (por. Haslam, 2006, s. 258; Waśniewska, 2020, s. 73). Wysoką frekwencję wykazuje tu animalistyczny czasownik *tresować* (oraz jego derywaty), używany w odniesieniu do kobiet (por. Denes, 2011, s. 415; Krendel, 2020, s. 610), które pozbawiane są w ten sposób swojej autonomii i wymiaru osobowego i stają się w pełni podporządkowane mężczyznom i przez nich kontrolowane (por. „Dlatego ja mówię czego wymagam [od kobiety] jak się nie potrafi zachować to spier***laj. Przykre jest jedynie to, że jak nie wytresujesz, to nie zachowuje się jak trzeba” [6]; „Logicznie możesz mówić do faceta do kobiet musisz podchodzić jak do psa, tresować bo werbalnie nic jej nie przekażesz” [29]; „Czasami myślę, że zamiast dawać 500 zł za książkę do podrywów faceci powinni po prostu kupować książkę do tresury psów” [29]). Komponent wartościujący jest szczególnie wyraźny w tych metaforach, w których podmiot mówiący w odniesieniu do kobiety wykorzystuje słownictwo z pola semantycznego *wadliwego* lub *bezwartościowego przedmiotu*. Pojawiają się takie określenia jak *uszkodzony/wybrakowany towar*; *uszkodzone dobro*, *ugór*, *odpad*, *lumpeks* czy *śmietnik*, np. „Czasami na śmietniku wśród odpadów też bywają perełki... Kolega kiedyś wyrwał panią z okienka pocztowego. Trzydzieści sześć lat i panienka była jeszcze” [7]; „Przebierałbym między tymi

porobionymi cichodajkami z Instagrama jak w lumpeksie. 3 miesiące i zmiana, wypad, następna proszę” [17]; „cokolwiek powyżej 25 roku życia, no może 27, to już ugór” [18]. Niezależnie jednak od stopnia agresywności metafory czy porównania wszystkie one odbierają kobietom podmiotowość, redukują je do poziomu zwierzęcia lub rzeczy. Stają się jednoznacznym wykładnikiem tekstowym poczucia wyższości, lekceważenia, a nawet pogardy.

Zupełnie inny charakter ma wartościowanie za pośrednictwem antytezy – figury retorycznej niezwykle często wykorzystywanej w wypowiedziach użytkowników manosfery. W jej obrębie konceptualizacja kobiety ma charakter względny, jest ona postrzegana w relacji do mężczyzny. Zarysowująca się tu perspektywa jest bodaj najsilniej podmiotowa, nadawca bowiem za płaszczyznę odniesienia uznaje samego siebie. Kobieta różni się od mężczyzny niemal we wszystkich wymiarach – moralnym, obyczajowym, charakterologicznym, społecznym czy seksualnym – i na tej właśnie różnicy zasadza się jej ujemna ocena. Negatywny obraz płci żeńskiej determinowany jest w większym stopniu przez wykreowany kontrast niż przez samą konstatację danej właściwości. Antyteza w tym samym stopniu służy deprecjacji kobiety co dowartościowaniu mężczyzny. Przywołajmy kilka przykładów: „Zdrada mężczyzny i zdrada kobiety to nie jest to samo” [1]; „Kobieta się po zawarciu ślubu zmienia, a mężczyzna po ślubie się nie zmienia” [1]; „Kobiety same siebie by wykończyły, gdyby zostały same na świecie. Facet z facetem zawsze się dogada” [19]; „klucz, który otwiera wszystkie zamki, to jest superklucz, a zamek, który jest otwierany przez wszystkie klucze, to główniany zamek [metafora stosunków seksualnych kobiet i mężczyzn]” [1]; „mężczyźni starzeją się jak wino, kobiety jak mleko” [1]. W zacytowanych fragmentach wyraźnie widać, że kreacja świata w obrębie manosfery ma charakter dwuwartościowy, oparta jest na podziale „my” – „oni”, eksponującym antagonizm między obu płciami oraz stojącym u podstaw negatywnego postrzegania kobiet (w opozycji do dodatniej autoewaluacji mężczyzn). Włączenie płci żeńskiej do świata antywartości implikowane jest przez prosty zabieg porządkujący – kobieta postrzegana jest jako ‘osoba stojąca w opozycji do «nas», jedna z «nich»’, przy czym zaimki osobowe pełnią tu funkcję nie gramatyczną (sama forma 1. os. l. mn. może się na powierzchni tekstu nie pojawić), lecz kategoryzująco-ewaluatywną. „To, co jest po naszej stronie, stanowi wartość absolutną, to, co znalazło się po stronie drugiej, jest wszelkich wartości pozbawione, więcej, stanowi uniwersum antywartości” (Głowiński, 2009, s. 244). Językowy obraz kobiety rekonstruowany na podstawie wypowiedzi funkcjonujących w ramach manosfery jest jednoznacznie ujemny. Charakterystyki płci żeńskiej wpisują się w retorykę nienawiści, o której pisał Michał Głowiński (2009): „Oceny mają charakter bezpośredni i wyłącznie negatywny, nie podlegają zniuansowaniu, nie może w nich pojawić się cokolwiek, co choć nieznacznie łagodziłoby obraz” (s. 245).

Profil seksualny

W wypowiedziach użytkowników manosfery zdecydowanie przeważa obraz płci żeńskiej postrzeganej w wymiarze seksualnym. Kobieta jest w jego ramach konceptualizowana przez pryzmat biologii, a dokładniej – własnej seksualności. Wyodrębnić tu można dwie perspektywy – podmiotową (zgodnie z którą kobieta widziana jest jako podmiot działań seksualnych) oraz przedmiotową (gdy staje się obiektem działań seksualnych mężczyzny).

Choć wydaje się, że stoją one względem siebie w opozycji, możemy tu mówić jedynie o ich komplementarności: „W grę wchodzi bowiem nie sprzeczność cech w obiektywnej charakterystyce przedmiotu, lecz tylko zróżnicowanie subiektywnej konceptualizacji. Profilowanie odbywa się w obrębie zespołu cech niesprzecznych, ale orzekanych z odmiennych punktów widzenia, w pewien sposób uzupełniających się” (Bartmiński, 2006b, s. 91).

Przede wszystkim więc kobieta to ‘obiekt seksualny dla mężczyzny, przedmiot wykorzystywany przez płęć męską do osiągnięcia przyjemności’. Znowu więc podmiot mówiący sięga po zabiegi reifikujące, ich funkcja wartościująca jest tu jednak podporządkowana określonej perspektywie, zgodnie z którą kobietę ocenia się w kategoriach estetyczno-użytkowych, a jej wartość ogranicza się do zaspokajania męskich potrzeb seksualnych (por. „Teraz nawet średnia dziewczyna może zrobić się o 2–3 klasy wyżej. Makijaż, fryz, ciuch, dodatki. Owszem, to taki bonus ograniczony w czasie, bo idziesz z taką np. 7mką do łóżka a budzisz się rano ze średnią jak wióry z deski sosnowej 5-teczką ! I co? Komu składać reklamacje, ze towar niezgodny z umową?” [3]; „Gdybyście mogli złożyć zamówienie na kobietę, to jak by ono wyglądało?” [8]). Użytkowe postrzeganie kobiet często werbalizowane jest wprost, np. „Po chuj mi na stare lata cipa i cena jaką się płaci za dostęp do niej. Bo tu nie czarujemy się chodzi tylko o dostęp do niej. O nic więcej nie chodzi” [11]; „Ruchać, jebać nic się nie bać? Bawić się całym tym cyrkiem i nie brać na poważnie kobiety” [4]; „No i refleksja, najczęściej lalki można ruchac ile wlezie bo do niczego innego sie nie nadają” [3]; „skoro byłbym tak zajebisty i top od the top [...] to ... co otrzymam w zamian? [...] A więc ? Tyłek i kawałek piersi połączony z magiczno-mistycznym lolfcaniem” [8], a ich dehumanizowanie dostrzegamy szczególnie silnie w wypowiedziach odnoszących się do aktu seksualnego. Słownictwo związane z tą sferą jest na stronach manosfery niezwykle bogate, różnorodne, często metaforyczne i warto by mu poświęcić osobne studium, gdyż na postrzeganie płci żeńskiej wpływa w stopniu większym, niż może się wydawać. Wspomnijmy tu wyłącznie o takich zwrotach, które odbierają kobiecie wymiar ludzki. Po raz kolejny mamy tu do czynienia z animalizacją (kiedy wykorzystywane jest słownictwo prymarnie kojarzące się ze zwierzęciem) lub reifikacją. W obrębie stosunku seksualnego kobieta nie jest równorzędnym partnerem, równouprawnioną stroną, lecz podporządkowanym mężczyźnie obiektem pozbawionym sprawczości (por. Denes, 2011, s. 415) (por. „No to nie rob tych błędów co ja, tylko jak przyjdzie czas to zalewaj po korek” [7]; „lanie do pyska przypadkowej lasce z tintera” [9]; „Dwa razy jej mordkę zalałem, później problem z erekcją, a byłem po kilku drinkach i wsadziłem w nią bez gumy” [9]). Ten sam brak równorzędności w akcie płciowym widać w sformułowaniach zawierających czasownik *wyruchać* lub jego derywat (por. „Masz też inne do wyruchania więc jak marudzi to niech spada na drzewo” [20]), a przede wszystkim w zwrotach o postaci *być/zostać przeruchaną*, przywodzących na myśl takie czasowniki jak *przewiercić* czy *przestrzelić* (por. „Kiedyś to było tak do 25 roku życia, że większość miała po prostu fajną energię, jeszcze nie bardzo zmanierowane, nie przeruchane przez chłopów w wieku 18–50” [2]).

Konceptualizowanie kobiety jako obiektu seksualnego widoczne jest również w tych wypowiedziach, w których cielesność przestaje być tylko jednym z wielu jej wymiarów, a staje się wymiarem jedynym, kompletnym. Małgorzata Skibińska i Lidia Wiśniewska-Nogaj (2022) piszą: „jeśli tożsamość człowieka jest postrzegana przede wszystkim przez pryzmat ciała, to następuje jej redukcja, zatracenie podmiotowości, a w efekcie dochodzi

do uprzedmiotowienia” (s. 25). Taki – sfetyszyzowany – obraz płci żeńskiej zawierają fragmenty, w których podmiot mówiący wylicza poszczególne części kobiecego ciała, poddaje je ocenie, uzależnia od niej seksualną wartość rynkową kobiety etc. (por. „Poza tym im młodsze roczniki tym [...] więcej grubych tyłków i krzywuch, krótkich nówek. [...] jak już nawet szczupła, wysoka i zgrabna to cycka – u 97% nie uświadczysz. Albo wypchnie sobie push-upem (to powinno być karalne!), zdejmujesz stanik a tu ‘niespodzianka’! Cycka brak...” [3]). Wartość ta zresztą drastycznie spada z upływem czasu, wraz ze zmianami w wyglądzie (por. Levy, 2021, s. 48; Waśniewska, 2020, s. 72). W dyskursach manosfery powszechnie używany jest rzeczownik *ściana* na określenie wieku, w którym kobieta przestaje się liczyć na rynku seksualnym (por. „w wieku 32–35 faceci już nie zwracają na nią takie uwagi, a w wieku lat 37 jest dla facetów praktycznie niewidoczna, [...], to jest właśnie ta ściana między 33 a 37, w którą uderza kobieta” [21]; „Po wyżej wieku 30+ wiadomo że kobitka zaczyna się rozpadac jak zamek z piasku” [3]; „Po 30 roku życia, kobiety walą w ścianę! Wtedy będą błagać na kolanach inceli, których odrzucały za młodu, żeby się z nimi ożenili!” [13]).

Skrajny przejaw uprzedmiotawiającej kreacji kobiety stanowią aprobatą gwałtu oraz rozważania na temat jego legalizacji, które pojawiają się na forach dyskusyjnych amerykańskiej manosfery (Bates, 2024, s. 47–49). Zebrany na potrzeby niniejszego szkicu materiał językowy nie zawiera tak ekstremalnych wypowiedzi, jednak występują w nim fragmenty, w których pobrzmiewają echa podobnego rozumowania. Kobieta po raz kolejny sprowadzana jest w nich do własnej cielesności, z której mężczyzna ma prawo korzystać wedle uznania: „jeśli kobieta nie nosi burki to sama prosi się o napastowanie seksualne” [30]; „jestem zdania, że jesteśmy zwierzętami a seks jest fajną przyjemność, którą warto nauczyć się uzyskiwać od świata. Nie uzależniać się, nie błagać o niego – ale zdobywać jak facet, na zasadzie – mi się należy od świata” [3]; „męski mindset polega na nie baniu się odrzucenia i ‘poniżenia’. Wchodzi jak w masło bierze co chce oraz ile chce” [12].

W obrębie profilu seksualnego kobieta jest również postrzegana jako podmiot własnych zachowań czy preferencji. Nadal centrum konceptualizacji stanowi jej seksualność. Możemy wyodrębnić tu kilka dominujących charakterystyk. Wedle tej, która reprezentowana jest w wyekscerpowanym materiale najczęściej, kobieta to ‘istota hipergamiczna’. Jest to jeden z podstawowych składników językowego obrazu płci żeńskiej. Sam rzeczownik *hipergamia* na gruncie dyskursów manosfery oznacza ‘wybór wyłącznie takich partnerów, których rynkowa wartość seksualna jest wyższa niż własna’. Chodzi przede wszystkim o stopień atrakcyjności fizycznej (by przysłuszeć potomstwu zapewnić jak najlepsze geny), ten może być jednak kompensowany pozycją społeczną wynikającą z bogactwa.

Przypisanie kobiecie hipergamiczności pociąga za sobą szereg kolejnych konstatacji, które dopełniają jej obrazu. Po pierwsze, jest ona płcią kontrolującą uniwersum kontaktów damsko-męskich – dążenie do relacji seksualnej z najatrakcyjniejszymi mężczyznami prowadzi do tego, że większość przedstawicieli płci męskiej jest pozbawiona dostępu do seksu, który (zgodnie z ich przekonaniem) z natury rzeczy im się należy (por. „Mamy rynek kobiet i to one robią brutalny przesiew niczym korpo” [12]; „Przeciętny mężczyzna odczuwa satysfakcję uprawiając seks z przeciętną kobietą, ale przeciętna kobieta nie odczuwa tego z przeciętnym mężczyzną” [3]; „Kobieta obniży swoją skalę SMV, by mieć związek, rekompensując to sobie zasobami mężczyzny” [3]). Po drugie, hipergamiczność, skazująca mężczyzn na

rolę petentów, wpływa na to, że kobiety używają seksu jako waluty – usiłują pozyskać jak najwięcej korzyści, głównie materialnych (por. „Kobieta od wieków używa seksu jako karty przetargowej do ugrania swojego interesu czy zaspokojenia potrzeb” [3]; „Prawda o kobietach, o związkach, o ich manipulacjach głównie »miłością« i seksem – boli” [8]). Po trzecie, hipergamiczna natura kobiet prowadzi do tego, że dzieci spłodzone przy udziale najbardziej atrakcyjnych mężczyzn (tzw. chadów oraz samców alfa), których jest w społeczeństwie niewiele, są następnie wychowywane przez mężczyzn mniej pociągających, za to zamożnych i dostępnych w większej liczbie (por. Van Valkenburgh, 2021, s. 92–93). Powszechność tego przekonania poświadczają powtarzane przez użytkowników manosfery formuły przypominające opartą na mądrości ludowej paremię: „alfa szmaci, beta płaci”; „alfa poluje, beta wychowuje”; „chad płodzi, beta wychowuje”. Po czwarte wreszcie, dążenie do zdobycia jak najatrakcyjniejszego partnera sprawia – zdaniem użytkowników manosfery – że kobiety z natury są niestałe w uczuciach i niewierne (por. „Kobieta jeśli dostanie wybór atrakcyjniejszego mężczyzny z łatwością zerwie obecny związek” [3]; „każda Grażyna odejdzie od Janusza jeśli pojawi się przystojny Tadeusz chętny się z nią związać i zapewnić byt” [22]). W kontekstach tych wykorzystywane jest słownictwo nawiązujące do ekonomii, takie jak *rynek seksualny*, *klasa seksualna* czy *zasoby*. Tworzone są nazwy pozornie obiektywizowanych wskaźników – np. *SMV* (ang. Sexual Market Value), parametr określający wartość jednostki ze względu na stopień atrakcyjności (Van Valkenburgh, 2021, s. 98) – które mają porządkować rzeczywistość seksualną na wzór sfery gospodarczej. W ten sposób użytkownicy manosfery – świadomie lub nie – nawiązują do teorii ekonomii seksualnej sformułowanej przez Roya Baumeistera i Kathleen Vohs (2004). Ów naukowy sztafaż pozwala nadać wykreowanemu obrazowi płci żeńskiej atrybut obiektywizmu i naukowości.

Seksualny wymiar kobiety uzupełnia kolejna deskrypcja – kobieta to ‘istota rozwiązała’. Ten składnik konceptu płci żeńskiej aktualizuje się nie tylko w wypowiedziach, w których jest werbalizowany wprost za sprawą uogólnionej charakterystyki całej grupy lub opisu zachowań konkretnej kobiety, pełniącej w nim funkcję modelu czy prototypu. Można go również wyinterpretować z kontekstów, w których konkretne zachowanie kobiety przypisywane jest przez podmiot mówiący jej dążeniu do seksu, z kolei odmowę współżycia w danym momencie definiuje się jako brak zainteresowania mężczyzną. Innymi słowy, kobieta percypowana jest jako osoba, która z atrakcyjnym dla niej mężczyzną chce współżyć w dowolnej chwili i w dowolnych okolicznościach (por. „Z tego co opisujesz [kobieta nie była zainteresowana drugą randką] ona chciała być przebolcowana” [7]; „[kobieta, która po spotkaniu powiedziała, że nie zaiskrzyło] chciała żeby ktoś ją przeruchał [...]. Ty tego nie zrobiłeś i tyle” [7]; „Jeżeli dla kobiety jesteś atrakcyjnym facetem [...] i [...] jeżeli kobieta odsuwa ten moment rozpoczęcia pożycia i nie chce natychmiast na ciebie wskoczyć [...], to znaczy, że nie jest tobą autentycznie zainteresowana” [1]). Choć rozważania dotyczące kobiecej motywacji mają charakter nieweryfikowalny (przynajmniej w ramach konkretnej dyskusji), w tekście brak jakichkolwiek wskaźników wątplenia czy subiektywności sądu – konstruowany portret płci żeńskiej nosi znamiona aksjomatyczności.

Ponieważ w obrębie językowego obrazu świata tworzonego przez użytkowników manosfery podstawowym wymiarem ludzkiego życia jest wymiar seksualny, jako fundament tworzenia związków romantycznych czy matrymonialnych również widzą oni czynnik cielesno-erotyczny. Partner życiowy jest zatem przede wszystkim partnerem seksualnym,

a zachowania stron aktu płciowego rozszerzane są na zachowania w życiu codziennym. Tak skonstruowane uogólnienie (czy raczej przeniesienie) wraz ze wstępnym założeniem stają się podstawą ostatniej składowej omawianego profilu, którą można by wyeksplikować następująco: kobieta to 'osoba pragnąca dominującego (często przemocowego) partnera' (por. Denes, 2011, s. 414; Dewey, 2014). Obrazują to następujące fragmenty: „Bajką wdrukowaną biologicznie w kobiety jest Piękna i Bestia [...] Jeżeli budujesz w kobiecie autentyczne pożądanie w twoim kierunku, to właśnie powinienes się w jej oczach pojawić jako ta bestia” [1]; „Jest szansa, że byłeś też nudny, ale nudny nie byłbyś gdybyś [...] za zamkniętymi drzwiami [...] pociągnął za włosy i kazał lizać spocone po wieczorze wory” [7]; „kobieta i tak będzie wolała silnego i dominującego partnera i nie będą obchodzić jej jego poglądy” [32]. Ów punkt widzenia można uznać za przejaw naiwnej psychologii, stojącej u podstaw JOS (Apresjan, 2000, s. 68), albo – zgodnie ze spostrzeżeniem Alexandry Krendel (2020) – za zabieg służący usprawiedliwieniu przemocy wobec kobiet (s. 621). Tak czy inaczej, na poziomie tekstu koherencję obrazowania pozwala zachować słownictwo z pola semantycznego *podświadomości*. To dzięki niemu udaje się np. uspoźnić sprzeczne z sobą deklaracje kobiet oraz przypisywane im w obrębie manosfery pragnienia (por. „Kobieta sobie myśli: jeśli nie potrafisz sobie poradzić ze mną, to jak sobie poradzisz, kiedy ja będę zagrożona. Albo jak sobie poradzisz z naszymi dziećmi. Jak będziesz w stanie je ogarnąć i przywołać do porządku, jeżeli nie jesteś w stanie przywołać mnie do porządku. Tylko to nie jest świadome, to jest zupełnie na tym elemencie podświadomości” [1]; „Im bardziej pewna siebie i hej do przodu, pewna siebie lub onieśmielająca, tym bardziej lubi być zeszmacona i zdominowana. Dosłownie. Takim kobietom podświadomie tego brakuje bardziej niż pozostałym” [7]).

Profil intelektualno-charakterologiczny

Profil intelektualno-charakterologiczny obejmuje te deskrypcje kobiety, które odnoszą się do jej możliwości umysłowych oraz usposobienia. Choć mieści on kilka subfaset, nie jest bardzo rozbudowany. Obejmuje mało zróżnicowane wypowiedzi o dużym stopniu kategoryczności. Po pierwsze, kobieta to 'istota głupia, mało inteligentna, niezaradna'. Ten element obrazu płci żeńskiej zazwyczaj komunikowany jest wprost (por. „Kobiety są z natury głupie i naiwne” [7]), czasem przejawia się pod postacią pytania retorycznego, np. „myślicie że z kobietami się rozmawia o teorii kwantów?” [15]; „Czy wy naprawdę myślicie że kobiety to są jakieś intelektualistki które trzeba obrzucić jakimś błyskotliwym tekstem?” [15]. Konceptualizacja kobiety jako osoby indolentnej zazwyczaj aktualizuje się w tych fragmentach, w których podmiot mówiący unieważnia sukcesy płci żeńskiej, dopatrując się w nich ingerencji mężczyzny (por. „kobiety [...] są przeświadczone o swojej zajebistości a tak naprawdę za każdym ich sukcesem stoi mężczyzna czy to w postaci ojca, dziadka, brata, przyjaciela, kolegi, chłopaka, męża” [23]). Przeświadczenie o niezaradności kobiet jest tak silne, że nawet zapoczątkowanie feminizmu przypisywane jest mężczyznom, przy czym logika schodzi tu na dalszy plan (por. „Feminizm jest męskim konstruktem politycznym. Baby same z siebie nigdy nic nie zorganizowały” [19]).

Z brakiem inteligencji wiąże się kolejna deskrypcja – kobieta to 'istota mało samoświadoma' (por. „co Ty chcesz im tłumaczyć, jak same nie wiedzą co chcą od życia” [6];

„Kobiety nie ogarniają same siebie, nie wiedzą jak funkcjonują i czego chcą” [6]; „Kobiety nie wiedzą czego chcą, zmieniają zdanie (i uczucia) pod wpływem czegokolwiek” [8]). Ów drobny, jak mogłoby się wydawać, składnik językowego obrazu płci żeńskiej pełni istotną funkcję wewnętrznego uspojniania wykreowanego portretu. To on bowiem umożliwia przypisywanie kobiecie dowolnych właściwości i dążeń jako tych, które przysługują jej na poziomie podświadomości, o czym była już mowa.

Kolejne składowe omawianego profilu odwołują się do cech charakteru ocenianych z perspektywy moralnej. Wśród tych, które łączone są z płcią żeńską, najczęściej powtarzają się dwie – kobieta to ‘istota egoistyczna’ oraz ‘roszczeniowa, interesowna, nastawiona materialistycznie do życia i mężczyzn’. Wyraźnie powtarzalny charakter mają formuły o charakterze przeciwnym, w których mowa jest o dysproporcji między tym, co kobiety dają, a tym, co chciałyby otrzymywać (por. „każda szuka księcia z bajki, nie oferując nic w zamian” [4]; „Baby mają w dupie miłość szczęście bliskość. Liczą się tylko ich potrzeby i zachcianki. Chciały by tylko brać nie dając w zamian nic prócz kawałka chabety umieszczonej między nogami” [11]). Zainteresowanie kobiet mężczyznami oraz dążenie do zawarcia związku małżeńskiego sprowadzone zostają do kwestii materialnych (por. „Jak się ma pieniądze i status społeczny i stoi się na portfelu, jest się wtedy bardzo przystojnym i atrakcyjnym” [15]; „Ślub to twoja deklaracja, że będziesz ją utrzymywał nawet jeśli nie będziesz dostawał nic. Dlatego tak bardzo kobiety się z niego cieszą. To dla nich ubezpieczenie na życie i to bez płacenia składek” [3]; „»miłość« kobiety, jest tylko nagrodą za to ile dasz, ile osiągnąłeś. CZYM ZAPŁACISZ. Stracisz cokolwiek, »miłość« sie konczy. Nie masz czym płacić i bankrutujesz u danej kobiety” [8]). Leksemem, który w tych kontekstach staje się wyrazicielem przekonania podmiotu mówiącego, jest rzeczownik *pułapka* – odnoszący się zarówno do samej kobiety, jak i relacji z nią czy okazywanych mężczyźnie względów (por. „Małżeństwo to pułapka i lewar na alimenty, dlatego jest coraz mniej małżeństw” [24]; „trzeba uświadamiać młodych facetów, że wzrost powodzenia po 30-tce jest pułapką. Jeśli nawet tak się zdarzy, powodem nie jest to, że stałeś się dla samicy bardziej atrakcyjny, a jedynie to, że jest przed ścianą i włącza jej się racjonalne myślenie o zabezpieczeniu swojego bytu” [3]). Kobieta określana jest w sposób metaforyczny, np. jako „zwykły zimny kalkulator z nogami” [2]. Odmawia się jej szczerych uczuć o charakterze romantycznym (por. „uczuć u kobiet brak [...] Miłoscia kobita garów nie napełni” [3]).

Przekonanie o materialistycznym podejściu płci żeńskiej do życia można również wyinterpretować z tych wypowiedzi, w których użytkownicy manosfery radzą sobie wzajemnie, by podczas randek sugerowali swoją zamożność, choćby ta była fikcyjna (por. „Randki z takimi kobietami [atrakcyjnymi] są proste i trudne (2w1). [...] Dobry samochód – jak nie masz wypożyczasz za 200/300 złotych” [7]). Są to tzw. *dowody statusu*, od których – zdaniem mówiących – będzie zależało zainteresowanie kobiety.

Ostatni komponent fasety, w obrębie której kobieta percypowana jest w aspekcie charakterologicznym, można wyeksplikować następująco: kobieta to ‘istota nieszczerza, zakłamaną, manipulantką’ (por. „KAŻDA kobieta to manipularka. Mają to wrodzone i zaprogramowane w mózgu” [33]; „Kobiety to świetne aktorki umiejące grać lepiej w grę zwaną życiem niż mężczyźni” [3]; „kobieta tak dobrze poudaje, że nawet nie odkryjesz czy ona faktycznie na Ciebie leci czy ma jakiś ukryty interes” [3]; „Kobiety to idealne aktorki. Potrafią udawać miłość, zaangażowanie, by zmusić Cię do poświęcenia dla niej zasobów i zaangażowania” [3]).

Ten składnik konceptu kobiety ujawnia się również we wszystkich tych kontekstach, w których użytkownicy manosfery dyskutują na temat fałszywych oskarżeń o gwałt (por. Gotell i Dutton, 2016, s. 74), przy czym rozważania te jedynie wychodzą od konkretnego przypadku, by następnie podążyć w kierunku uogólnień, a nawet uniwersalizowanej obserwacji dotyczącej unikania przez mężczyzn jakichkolwiek kontaktów z płcią żeńską w obawie przed pomówieniem o gwałt (por. „Faceci już się boją obcować z kobietami, ze względu na fałszywe oskarżenia o gwałt itd, a teraz kobieta nawet nie musi mieć dowodów żeby zniszczyć faceta” [34]; „Tak w ogóle to dlaczego UE się wtrąca w takie sprawy [mowa o nowych regulacjach prawnych dotyczących gwałtu]? Niebawem będzie strach do łaski podejść” [34]).

Profil społeczny

Choć fragmenty, w których kobieta definiowana jest przez pryzmat zajmowanej w społeczeństwie pozycji, nie są w zgromadzonym materiale najliczniejsze, stanowią fundament większości ideologii reprezentowanych w polskiej manosferze. W obrębie profilu społecznego można zaobserwować dwie perspektywy. Nazwijmy je – nawiązując do klasyfikacji stereotypów zaproponowanej przez Jerzego Bartmińskiego i Jolantę Panasiuk (2001, s. 379) – asertoryczną oraz deontyczną. Pierwsza zdaje sprawę z tego, jaka kobieta **jest** w oczach użytkowników manosfery, druga z kolei – jaka **być powinna**. Zgodnie z pierwszym punktem widzenia kobieta to ‘płeć uprzywilejowana kulturowo i społecznie, stojąca w centrum współczesnego świata’. To wokół niej mają się skupiać rozwiązania systemowe, to jej potrzebom podporządkowane jest ustawodawstwo (por. „Obrzydliwe jest [...] udawanie, że dalej kobiety są jakoś dyskryminowane, podczas gdy w istocie cieszą się przywilejami” [19]; „Wasze rowieśniczki są uprzywilejowane wobec was – takie są fakty” [35]; „Mam wrażenie że kobiety w Polsce mają wręcz nieograniczona władzę, nie przejmują się niczym” [25]). Tekstowym wykładnikiem takiej perspektywy są rzeczowniki *gynocentryzm/ginocentryzm* oraz *kobietocentryzm*, a także urobione od nich przymiotniki (por. „Perspektywa męska jest pomijana, świat jest kobietocentryczny” [31]; „Ginocentryzm to nie tylko »zachodnia rzecz«, jest ona globalna” [32]; „niestety Mireczku świat jest ginocentryczny i stawia kobietę na piedestał” [36]; „Jest jakiś bardziej ginocentryczny kraj niż Rzeczpospolita Kukoldzka⁷?” [37]).

Perspektywa deontyczna, czyli powinnościowa, aktualizuje się w kontekstach, w których językowy obraz płci żeńskiej przybiera postać wzoru. Podmiot mówiący tworzy charakterystykę kobiety, którą można by określić jako modelową. Wyposaża ją w cechy, których od niej wymaga ze względu na system wyznawanych przez siebie wartości, często jednak powołuje się w tym miejscu na tzw. naturę. Pozytywną płaszczyzną odniesienia staje się przeszłość – zarówno ta sprzed kilkuset lat, jak i czasy prehistoryczne, które w obrębie manosfery są wzorcotwórcze. Prezentowany punkt widzenia zakłada, że kobieta to ‘istota gorsza od mężczyzny, podporządkowana mu, realizująca się w domu, w życiu rodzinnym’. Jest to jeden z najtrwalszych składników stereotypu płci żeńskiej (Cegiełka, 2017, s. 239–240; Jędrzejko, 1994, s. 161, 165–166). Fragmenty, w których się ujawnia, często są nacechowane emocjonalnie, zawierają zwroty i wyrażenia o charakterze obraźliwym, świadczące o silnym

⁷ Kukold to mężczyzna, który ulega zachciankom kobiety.

wzburzeniu (por. „Kobiety w tych pojebanych czasach źle się wychowuje, bo to powinna matka, babcia, inne kobiety wbijać do durnego łba, co jest w życiu najważniejsze i będzie najważniejsze. Nie żadna niezależność w pracy dla jebanego janusza, tylko rodzina oraz dziecko” [2]; „Jak nazwiesz sytuację, w której kobiety zamiast rodzić dzieci i pilnować ogniska domowego idą do pracy u jebanego janusza i nazywają siebie niezależnymi? Czy to można nazwać już upośledzeniem umysłowym? [...] Taka kobieta jest zgniła, po prostu” [2]; „Równouprawnienie do którego dążą kobiety jest sprzeczne z naturą. W dawnych czasach kobieta była gorsza od mężczyzny w wielu aspektach. [...] [Natura] każe im być uległą, gorszą i słabszą wobec mężczyzny” [3]). Językowa analiza tych kontekstów pozwala przypuszczać, że mamy w nich do czynienia z perspektywą mężczyzny sfrustrowanego, być może rozczarowanego własnymi niepowodzeniami matrymonialnymi.

Podsumowanie

Zaprezentowany tu językowy obraz kobiety w dyskursach polskiej manosfery nie ma charakteru całościowego. Został zrekonstruowany na podstawie ograniczonego materiału językowego – nie uwzględniono w nim wypowiedzi zamieszczanych na zamkniętych forach dyskusyjnych. Uprawnione wydaje się założenie, że jeśli na forach ogólnodostępnych obraz płci żeńskiej ma charakter jednoznacznie negatywny, to na stronach dostępnych wyłącznie dla zalogowanych użytkowników portret ten jest jeszcze bardziej kategoriyczny i nienawistny, nie nakładają oni bowiem na siebie żadnych ograniczeń komunikacyjnych.

Można by uznać, że konceptualizacja kobiety przez użytkowników manosfery to zjawisko marginalne o niewielkim wpływie społecznym, typowe dla peryferyjnych środowisk o charakterze skrajnym. Autorzy raportu dotyczącego popularności forów dyskusyjnych poświęconych „męskim problemom” pokazują jednak, że niemal wszystkie społeczności należące do manosfery sukcesywnie zwiększają liczebność, rozszerzając swoje zasięgi (Horta Ribeiro i in., 2021, s. 199–201). Zwraca na to uwagę również Laura Bates (2024), dowodząc nie tylko ogromnej popularności ideologii reprezentowanych przez manosferę, lecz również coraz większego ich wpływu na politykę oraz zachowania przestępcze mężczyzn (s. 56–62). Wprawdzie są to obserwacje dotyczące rzeczywistości amerykańskiej, nie ma jednak powodu, by sądzić, że dynamika zjawiska będzie w Polsce zupełnie inna. Dowodem na to może być rozstrzygnięcie corocznego plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku, w którym w 2024 r. zwyciężył rzeczownik *sigma*⁸, przejęty do polszczyzny ogólnej z dyskursu red pill. Łatwość dostępu młodych ludzi do materiałów internetowych tworzonych przez społeczność manosfery sprawia, że reprezentowane w niej poglądy stają się udziałem coraz większej liczby nastolatków, którzy z kolei upowszechniają je w swoich szkołach (Bates, 2024, s. 399–401). Debbie Ging i Eugenia Siapera (2018) przytaczają wyniki badania przeprowadzonego w 2017 r. przez Pew Research Center w Stanach Zjednoczonych – okazuje się, że ponad dwukrotnie więcej kobiet w wieku od 18 do 29 lat staje się ofiarami napaści internetowych

⁸ *Sigma* to „określenie mężczyzny niezależnego, intrygującego, pewnego siebie, nieco tajemniczego, ale stroniącego od widocznych sposobów dominacji preferowanych przez urodzonych przywódców – samców alfa” (Wileczek, 2022).

o charakterze molestowania seksualnego niż mężczyzn z tej samej grupy wiekowej (s. 515). Związek między tego rodzaju agresją a zachowaniami komunikacyjnymi użytkowników manosfery jest niewątpliwy, te ostatnie bowiem sprawiają, że „Internet staje się przestrzenią mniej równoprawną, mniej bezpieczną i mniej inkluzywną dla kobiet i dziewcząt” (Ging i Siapera, 2018, s. 516). Tym samym kwestia dyskursu mizoginicznego – obfitującego w krzywdzące stereotypy, mowę nienawiści, a niekiedy wręcz niebezpieczną mowę, czyli bezpośrednie nawoływanie do agresywnego działania (Więckiewicz, 2017, s. 39–40) – staje się istotnym problemem społecznym, który warto nagłaśniać, zwłaszcza w obrębie polskich badań naukowych, a te dotychczas manosferą niemal się nie interesowały⁹.

Źródła

- [1] *Czym jest „Red Pill” i czego może nas nauczyć o naturze kobiet?* – @romanwarszawskiniebinarnie (2022). YouTube, Interpersonalny, 23.09.2022. <https://www.youtube.com/watch?v=iTagmOT6Uwk>.
- [2] deleteduser196. (2024). *Co sądzicie o kobietach 25-30+ ?* Łoża Samców, 30.09.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42694-co-s%C4%85dzicie-o-kobietach-25-30/>.
- [3] thepass. (2015). *Seks po ślubie, boli głowa – czyli czemu kobiety biorą ślub z nieatrakcyjnymi seksualnie mężczyznami.* Łoża Samców, 22.03.2015. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/1546-seks-po-%C5%9Blubie-boli-g%C5%82owa-czyli-czemu-kobiety-bior%C4%85-%C5%9Blub-z-nieatrakcyjnymi-seksualnie-m%C4%99%C5%BCzyznami/>.
- [4] Długowłosy. (2016). *Shit testy – odbijanie i wyprowadzanie czyli słów kilka o przeramowaniu relacji – poradnik.* Łoża Samców, 30.10.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/5933-shit-testy-%E2%80%93-odbijanie-i-wyprowadzanie-czyli-s%C5%82%C3%B3w-kilka-o-przeramowaniu-relacji-poradnik/>.
- [5] krzy_siek. (2021). *Incel czy udane życie – zawsze masz w jakimś stopniu na to wpływ!* Łoża Samców, 10.11.2021. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/37308-incele-czy-udane-%C5%BCycie-zawsze-masz-w-jakim%C5%9B-stopniu-na-to-wp%C5%82yw/>.
- [6] AlmostFamous. (2019). *Rozmawianie z kobietą o Psychologii Ewolucyjnej, RedPill i MGTOW.* Łoża Samców, 31.07.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/23148-rozmawianie-z-kobiet%C4%85-o-psychologii-ewolucyjnej-redpill-i-mgtow/>.
- [7] yerodin. (2023). *Randka z laską 10/10 – Niezrozumiałe zakończenie.* Łoża Samców, 28.11.2023. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/41429-randka-z-lask%C4%85-1010-niezrozumia%C5%82e-zako%C5%84czenie/>.
- [8] Oświecony (2016). *„Prawdziwy mężczyzna” – Malwina Gartner (książka).* Łoża Samców, 11.02.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/3634-prawdziwy-m%C4%99%C5%BCzyzna-malwina-gartner-ksi%C4%85%C5%BCka/>.
- [9] elogejter. (2024). *Tinderowa czyli wejdź we mnie bez gumki, prosze!* Łoża Samców, 27.06.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42296-tinder%C3%B3wa-czyli-wejd%C5%BA-we-mnie-bez-gumki-prosze/>.
- [10] Alejandro Sosa. (2024). *Kylian Mbappe oskarżony o gwałt.* Łoża Samców, 8.12.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42907-kylian-mbappe-oskar%C5%BCony-o-gwa%C5%82t/>.

⁹ Szczątkowo polskiej manosfery dotyczą badania przeprowadzone przez Małgorzatę Bosiakowską (2020), badaczka jednak większość swoich obserwacji odnosi do amerykańskich stron internetowych.

- [11] Peter Quinn. (2022). *Shit test, osobista wrzuta czy trafna diagnoza? Ciche myszki chcą zadyszki*. Łoża Samców, 26.01.2022. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/37880-shit-test-osobista-wrzuta-czy-trafna-diagnoza-ciche-myszki-chc%C4%85-zadyszki/>.
- [12] Perun. (2024). *Kurs 1000 kobiet system czy ktoś korzystał?* Łoża Samców, 9.09.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/42596-kurs-1000-kobiet-system-czy-kto%C5%9B-korzysta%C5%82/>.
- [13] [konto usunięte]. (2020). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 13.11.2020. <https://wykop.pl/wpis/53522559-po-30-roku-zycia-kobiety-wala-w-sciane-wtedy-beda->.
- [14] Ikdead. (2019). *Te kobiety nie uważają, że ich przeszłość ma znaczenie!* Łoża Samców, 28.10.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/24684-te-kobiety-nie-uwa%C5%B3aj%C4%85-%C5%BCe-ich-przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87-ma-znaczenie/>.
- [15] Chadeusz. (2020). *Chad w Merolu wyrzywa piękną Panią*. Łoża Samców, 4.06.2020. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/29226-chad-w-merolu-wyrzywa-pi%C4%99kn%C4%85-pani%C4%85/>.
- [16] Trevor. (2019). *Dlaczego mężczyźni nie chcą się żenić?* Łoża Samców, 19.03.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/20591-dlaczego-m%C4%99%C5%BCczy%C5%B3ni-nie-chc%C4%85-si%C4%99-%C5%BCeni%C4%87/>.
- [17] Patton. (2023). *Jest na jego utrzymaniu. 25-latką mówi o „obowiązku mężczyzny”*. Łoża Samców, 19.12.2023. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/41514-jest-na-jego-utrzymaniu-25-latka-m%C3%B3wi-o-obowi%C4%85zku-m%C4%99%C5%BCczyzny/>.
- [18] niemlodyjoda. (2020). *huMAN – niezależny facet z klasą i wieloma przemyśleniami na temat życia*. Łoża Samców, 25.11.2020. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/34064-human-niezale-%C5%BCny-facet-z-klas%C4%85-i-wieloma-przemy%C5%9Bleniami-na-temat-%C5%BCycia/>.
- [19] rycerz76. (2018). *Feminizm to wielki shitest*. Łoża Samców, 25.08.2018. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/16614-feminizm-to-wielki-shitest/>.
- [20] melanger. (2016). *Zostańmy przyjaciółmi, wracam do męża, nie dam ci już dupy*. Łoża Samców, 22.05.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/4366-zosta%C5%84my-przyjaci-%C3%B3wi-o-obowi%C4%85zku-m%C4%99%C5%BCa-nie-dam-ci-ju%C5%BC-dupy/>.
- [21] Grzesiek. (2019). *„Żona mnie zostawiła (Jak sukces nas zniszczył)”*. Łoża Samców, 5.08.2019. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/23235-%C5%BCona-mnie-zostawi%C5%82a-jak-sukces-nas-zniszczy%C5%82/>.
- [22] BRK275. (2022). *Female Seksuality / monogamia nie jest ewolucyjnie prawidłową opcją*. Łoża Samców, 29.12.2022. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/39794-female-sexuality-monogamia-nie-jest-ewolucyjnie-prawid%C5%82ow%C4%85-opcj%C4%85/>.
- [23] Iceman84PL. (2024). *Współczesne kobiety czekają na królewicza z bajki*. Łoża Samców, 6.02.2024. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/41773-wsp%C3%B3wczesne-kobiety-czeka-j%C4%85-na-kr%C3%B3lewicza-z-bajki%F0%9F%98%8F/>.
- [24] spacemarine. (2023). *Media opublikowały nagranie domowej kłótni prawicowego dziennikarza Stevena Crowdera z żoną która chce się z nim rozwieść*. Łoża Samców, 29.04.2023. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/40460-media-opublikowa%C5%82y-nagranie-domowej-k%C5%82%C3%B3tni-prawicowego-dziennikarza-stevena-crowdera-z-%C5%BCon%C4%85-kt%C3%B3ra-chce-si%C4%99-z-nim-rozwie%C5%9B%C4%87/>.
- [25] Mosze Red. (2016). *Kochanie – ja musiałam!* Łoża Samców, 17.06.2016. <https://braciasamcy.pl/index.php?/topic/4597-kochanie-ja-musia%C5%82am/>.
- [26] Wykopnik2137. (2020). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 8.08.2020. <https://wykop.pl/wpis/67060589/kazdy-femoid-do-ktorego-sie-odezwe-zwraca-sie-do-m>.
- [27] *Wojna przeciwko mężczyznom na amerykańskich uczelniach* (2020). Wykop.pl, 2.01.2020. <https://wykop.pl/link/5277847/wojna-przeciwko-mezczyznom-na-amerykanskich-uczelniach/>.

- [28] [konto usunięte]. (2023). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 19.07.2023. <https://wykop.pl/wpis/72088241/ginocentryczny-system-w-pigulce-kobieta-moze-ot-ta>.
- [29] [konto usunięte]. (2020). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 31.08.2020. <https://wykop.pl/wpis/51779933/uwielbiam-logike-kobiet-sobota-poludnie-spacer-nad>.
- [30] #kulturagwaltu (b.d.). Wykop.pl. <https://wykop.pl/tag/kulturagwaltu>.
- [31] [konto usunięte]. (2020). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 9.03.2020. <https://wykop.pl/wpis/47837621/frustracja-mezczyzn-jest-problemem-spoiecznym-ma-o>.
- [32] lotniz. (2020). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 31.10.2020. <https://wykop.pl/wpis/53211799/aborcja-jest-ostatecznym-przejawem-hipergamii-gino>.
- [33] [konto usunięte]. (2015). [en] *W jaki sposób kobiety manipulują mężczyznami*. Wykop.pl, 14.02.2015. <https://wykop.pl/link/2398044/en-w-jaki-sposob-kobiety-manipuluja-mezczyznami>.
- [34] #gwalt (b.d.). Wykop.pl. <https://wykop.pl/tag/gwalt/>.
- [35] *Kobiety są obecnie najbardziej uprzywilejowane w historii*. (2015). Wykop.pl, 14.02.2015. <https://wykop.pl/link/6139819/kobiety-sa-obecnie-najbardziej-uprzywilejowane-w-historii>.
- [36] vectoreast. (2025). #kobiecalogika. Wykop.pl, 23.01.2025. <https://wykop.pl/tag/kobiecalogika>.
- [37] szyderczy_szczur. (2023). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 3.04.2023. <https://wykop.pl/wpis/70919167/jest-jakis-bardziej-ginocentryczny-kraj-niz-rzeczp>.
- [38] *Plan p0lki na życie: Znaleźć frajera, który da kasę albo popularność*. (2022). Wykop.pl, 10.05.2022. <https://wykop.pl/link/6652767/plan-p0lki-na-zycie-znalezc-frajera-ktory-da-kase-albo-popularnosc>.
- [39] Buckshot_00. (2022). *Wpis z mikrobloga*. Wykop.pl, 25.06.2022. <https://wykop.pl/wpis/66333871/typiary-na-dzis-nsfw-szlaufyinstagrama-nogi>.
- [40] RoastieRoast. (2020). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 2.07.2020. <https://wykop.pl/wpis/50467359/pamietam-moje-rozczarowanie-gdy-juz-udalo-sie-namo>.
- [41] snieg47. (2024). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 30.11.2024. <https://wykop.pl/wpis/79191379/przegryw-czy-julki-beda-peklowane-w-andrzejki>.
- [42] [konto usunięte]. (2021). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 29.10.2021. <https://wykop.pl/wpis/61376295/koniec-gry-wskakuj-jedziemy-na-lachony>.
- [43] Overthefear. (2022). *Wpis w mikrobloga*. Wykop.pl, 11.01.2022. <https://wykop.pl/wpis/63016105/czyli-co-szony-mialy-takie-parcie-na-atencje-ze-sa>.
- [44] *Eksperyment dowodzący, że jeśli musisz starać się o lochę- już jesteś przegrywem*. (2019). Wykop.pl, 1.05.2019. <https://wykop.pl/link/4931607/eksperyment-dowodzacy-ze-jesli-musisz-starac-sie-o-loche-juz-jestes-przegrywem>.

Literatura

- Apresjan, J.D. (2000). *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przełożyli Z. Kozłowska i A. Markowski, wyd. 2 popr. i uzupeł. przygotowali Z. Kozłowska i E. Janus. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bartmiński, J. (1986). Czym zajmuje się etnolingwistyka?. *Akcent*, 4, 16–22. <https://www.rastko.rs/rastko/delo/11782>.
- Bartmiński, J. (2001). O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku. W: S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju* (s. 27–53). Elipsa.
- Bartmiński, J. (2006a). O pojęciu językowego obrazu świata. W: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (s. 11–21). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Bartmiński, J. (2006b). O profilowaniu pojęć. W: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (s. 89–97). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2006c). Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. W: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (s. 76–88). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Panasiuk, J. (2001). Stereotypy językowe. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 371–395). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Tokarski, R. (1986). Językowy obraz świata a spójność tekstu. W: T. Dobrzyńska (red.), *Teoria tekstu. Zbiór studiów* (s. 65–81). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bates, L. (2024). *O mężczyznach, którzy nienawidzą kobiet. Od inceli do artystów podrywu*. Przełożył M. Gądek. Wydawnictwo Czarne.
- Baumeister, R.F., Vohs, K.D. (2004). Sexual economics: Sex as female resource for social exchange in heterosexual interactions. *Personality and Social Psychology Review*, 8(4), 339–363. <https://assets.csom.umn.edu/assets/71503.pdf>.
- Bobrowski, I. (1998). *Zaproszenie do językoznawstwa*. Wydawnictwo IJP PAN.
- Bosiakowska, M. (2020). Nieantykobiec dyskurs społeczności manosfery. *Alcumena*, 3, 121–141. <https://doi.org/10.34813/psc.3.2020.9>.
- Cegieła, A. (2014). *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*. Elipsa.
- Cegiełka, A. (2017). Kobieta w tradycyjnych przysłowiach i powiedzeniach angielskich i polskich. W: A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), *Diachronia w badaniach językowo-kulturowego obrazu świata* (s. 235–244). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Czachur, W. (2020). *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Denes, A. (2011). Biology as consent: Problematizing the scientific approach to seducing women's bodies. *Women's Studies International Forum*, 5, 411–419. <https://doi.org/10.1016/j.wsif.2011.05.002>.
- Dewey, C. (2014). *Inside the 'manosphere' that inspired Santa Barbara shooter Elliot Rodger*. <https://www.washingtonpost.com/news/the-intersect/wp/2014/05/27/inside-the-manosphere-that-inspired-santa-barbara-shooter-elliott-rodger/>.
- Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ging, D., Siapera, E. (2018). Special issue on online misogyny. *Feminist Media Studies*, 4, 515–524.
- Głowiński, M. (2009). Retoryka nienawiści. W: M. Głowiński, *Nowomowa i ciężki dalsze. Szkice dawne i nowe* (s. 236–247). Universitas.
- Gotell, L., Dutton, E. (2016). Sexual violence in the 'manosphere': Antifeminist men's rights discourses on rape. *International Journal for Crime, Justice and Social Democracy*, 5(2), 65–80. <https://doi.org/10.5204/ijcjsd.v5i2.310>.
- Graff, A. (2019). Manosfera, czyli bunt upokorzonych samców. *Czas Kultury*, 15(1), 15–20.
- Grzegorzczkova, R. (1990). Pojęcie językowego obrazu świata. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata* (s. 41–50). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Haslam, N. (2006). Dehumanization: An integrative review. *Personality and Social Psychology Review*, 10(3), 252–264. https://doi.org/10.1207/s15327957pspr1003_4.
- Horta Ribeiro, M., Blackburn, J., Bradlyn, B., De Cristofaro, E., Stringhini, G., Long, S., Greenberg, S., Zannettou, S. (2021). The evolution of the manosphere across the Web. *Proceedings of the International AAAI Conference on Web and Social Media*, 15(1), 196–207. <https://doi.org/10.1609/icwsm.v15i1.18053>.
- Jędrzejko, E. (1994). Kobieta w przysłowiach, aforyzmach i anegdotach polskich. Konotacje i stereotypy. W: J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Płeć w języku i kulturze* (s. 159–172). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Kadyjewska, A. (2001). Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida). W: A. Pajdzińska, R. Tokarski (red.), *Semantyka tekstu artystycznego* (s. 321–332). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Krendel, A. (2020). The men and women, guys and girls of the ‘manosphere’: A corpus-assisted discourse approach. *Discourse and Society*, 31(6), 607–630. <https://doi.org/10.1177/0957926520939690>.
- Levy, E. (2021). „Comply or goodbye”. *Representations of women in the Red Pill discourse on Instagram*. Master’s Thesis. https://www.utupub.fi/bitstream/handle/10024/152960/Levy_Emmi_opinayte.pdf;jsessionid=7D35A4A61DA24DB6E1677521661DB691?sequence=1.
- Maćkiewicz, J. (1999). Co to jest „językowy obraz świata”. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, 11, 7–24.
- Marwick, A., Lewis, R. (2017). *Media manipulation and disinformation online*. Data and Society Research Institute. https://datasociety.net/wp-content/uploads/2017/05/DataAndSociety_Media-ManipulationAndDisinformationOnline-1.pdf.
- Miejski.pl (b.d.). *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*. Pobrano 28.12.2024 z <https://www.miejski.pl/>.
- Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży [strona główna]. (b.d.). Pobrano 28.12.2024 z <https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl>.
- Pajdzińska, A., Tokarski, R. (1996). Językowy obraz świata. Konwencja i kreacja. *Pamiętnik Literacki*, 87(4), 143–158.
- Rachut, K. (2018). *Postaci dyskursu w perspektywie tworzenia i tłumaczenia „poetonomów”. Na podstawie polskiego i rosyjskiego przekładu sagi o Harrym Potterze*. Praca doktorska. <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/c01ac8fb-2fc7-4924-83f9-f64ecf21bf40/content>.
- Sapir, E. (1978). *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*. Przełożyli B. Stanosz, R. Zimand. Słowem wstępnym opatrzyła A. Wierzbicka. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Skibińska, M., Wiśniewska-Nogaj, L. (2022). Problem uprzedmiotowienia w przekazach medialnych w kontekście wybranych aspektów psychospołecznego funkcjonowania młodych kobiet. *Forum Oświatowe*, 34(1), 23–40. <https://doi.org/10.34862/fo.2022.2>.
- Skowronek, B. (2014). Mediolingwistyka. Teoria. Metodologia. Idea. *Postscriptum Polonistyczne*, 2, 15–26.
- Tokarski, R. (1990). Językowy obraz świata w metaforach potocznych. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata* (s. 69–86). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tokarski, R. (1991). Człowiek w definicji znaczeniowej słowa. *Przegląd Humanistyczny*, 35, 131–140.
- Tokarski, R. (2001). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 343–370). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Van Valkenburgh, S.P. (2021). Digesting the Red Pill: Masculinity and neoliberalism in the manosphere. *Men and Masculinities*, 24(1), 84–103. <https://doi.org/10.1177/1097184X18816118>.
- Waśniewska, M. (2020). The Red Pill, Unicorns and White Knights: Cultural symbolism and conceptual metaphor in the slang of online incel communities. W: B. Lewandowska-Tomaszczyk (ed.), *Cultural Conceptualizations in Language and Communication* (s. 65–82). Springer.
- Wieczorkiewicz, P., Herzyk, A. (2023). *Przegryw. Mężczyźni w pułapce gniewu i samotności*. Grupa Wydawnicza Foksal.
- Więckiewicz, A. (2017). Wobec krzywdzących słów. Kilka uwag o niezmiennych mechanizmach mowy nienawiści. W: J. Dynkowska, N. Lemann, M. Wróblewski, A. Zatora (red.), *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy* (s. 39–48). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wileczek, A. (2022). *Sigma*. Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży. <https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/jednostki/sigma-male/>.
- Wojtak, M. (2010). *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji.